

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2019 roku

(...) w (...) II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca – SSR (...)

Protokolant – (...)

Prokurator – (...)

po rozpoznaniu na rozprawach w dniach (...), (...), (...)

sprawy (...)

syna (...) i (...)

urodzonego (...) w (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu (...) roku w miejscowości (...), gm. (...), pow. (...), woj. (...) kierował pojazdem mechanicznym marki (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym będąc w stanie nietrzeźwości, tj. 0,95 mg/l i 0,94 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, będąc uprzednio prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości przez (...) w (...) sygn. akt II (...) oraz przez zamiejscowy Wydział Karny w O. (...) w (...) sygn. akt (...)

to jest o przestępstwo z art. 178a § 4 k.k.

o r z e k a

- oskarżonego (...) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym że przyjmuje, że czyn ten wyczerpuje dyspozycje art. 178a § 1 i § 4 kk i za to na podstawie art. 178a § 1 i § 4 k.k. oskarżonego skazuje, a na podstawie art. 178a § 4 k.k. wymierza mu karę 5 (pięć) miesięcy pozbawienia wolności;
- na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych;
- na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 10.000 (dziesięciu tysięcy) złotych;
- na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 722 / 18

UZASADNIENIE

W oparciu o dowody zgromadzone w toku rozprawy sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Wyrokiem (...) w (...) z dnia (...) roku w sprawie sygn. akt II (...) (...) został skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości na karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych

grzywny po 20 złotych każda stawka. Sąd orzekł również wobec skazanego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 5 listopada 2010 roku i od tego czasu rozpoczął swój bieg 2 letni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym.

Wyrokiem (...) w (...) z dnia (...) roku w sprawie sygn. akt (...) (...) został skazany m.in. za prowadzenie w dniu (...) roku pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości, w czasie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów orzeczonego w sprawie II (...) i mimo uprzedniego skazania za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości.

W dniu (...) roku (...) w miejscowości (...), gm. (...), pow. (...), woj. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości – I bad. 0,95 mg/l, II bad. 0,94 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu – kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym marki (...) nr rej. (...). Jechał w towarzystwie (...). W tym samym czasie we wskazanym miejscu służbę w patrolu zmotoryzowanym pełnili funkcjonariusze policji (...) i (...), którzy z uwagi na fakt, że (...) kierując samochodem nie utrzymywał prostoprostej linii jazdy zatrzymali go do kontroli.

Stan zdrowia psychicznego oskarżonego nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania znaczenia czynu ani pokierowania swoim postępowaniem.

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o wyjaśnienia (...) (k.17,127) w zakresie w jakim są zgodne z poczynionymi ustaleniami faktycznymi, zeznania świadków (...) (k.21,133) (...) (k.64,138), (...) (k.67,133-134) i (...) (k.69,134-135) w zakresie w jakim potwierdzają poczynione ustalenia faktyczne, a ponadto dokumenty w postaci notatki urzędowej (k.1), protokołu użycia alkosensora (k.3), karty karnej (k.13,120), odpisu wyroku (k.41,42), opinii sądowno-psychiatrycznej (k.49-52,90-92) i opinii psychologicznej (k.84-88).

Oskarżony (...) nie przyznał się do kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, a tym samym popełnienia zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym (k.17) wyjaśnił, że spotkał pod sklepem dwóch mężczyzn i to jeden z nich kierował pojazdem, a drugi usiadł z tyłu na siedzeniu pasażera. Sam natomiast usiadł na miejscu pasażera z przodu. W czasie kiedy radiowóz podał sygnał do zatrzymania kierujący pojazdem zaczął na niego krzyczeć żeby się przesiedli i szarpać jakby chciał przeciągnąć go na miejsce kierowcy. Słyszając krzyki i będąc przy tym oszołomiony przesiadł się na miejsce kierowcy. Wyjaśnił przy tym, że nie zaprzeczył, że to on kierował pojazdem pewnie z uwagi na zażywanie leki i spożyty alkohol. Następnie wyjaśnił, że jak następnego dnia albo dzień później zajrzał do samochodu znalazł na siedzeniu kierowcy portfel z zawartością, w którym znajdował się m.in. dowód osobisty na nazwisko (...). Jak wyjaśnił zna taką osobę ale się z nią nie kontaktował i nie próbował oddać portfela bo postanowił, że przyniesie go na przesłuchanie na policję albo do prokuratury. Przesłuchany na rozprawie (k.127) podtrzymał wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym, dodał ponadto, że zamiana miejsc nastąpiła jak samochód już stał, wszystko trwało chwilę, a do czasu jak podeszli policjanci minęło kilka minut.

Sąd zważył co następuje:

W obliczu zgromadzonego materiału dowodowego sąd dał wiarę tym wyjaśnieniom oskarżonego, które korespondują z ustalonym w sprawie stanem faktycznym i znajdują potwierdzenie w pozostałych dowodach uznanych za wiarygodne. Jako polegające na prawdzie należało zatem ocenić wyjaśnienia (...) co do tego, że w dniu (...) roku spożywał alkohol, gdyż bezpośrednim tego potwierdzeniem jest obecność w jego organizmie alkoholu, potwierdzona badaniem na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu (protokół badania alkosensorem k.3). Jako polegające na prawdzie należało ocenić również wyjaśnienia oskarżonego, że w czasie kontroli znajdował się w pojeździe (...) i oprócz niego w samochodzie były jeszcze dwie osoby. Okoliczności te znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków (...), (...), (...) i (...). W obliczu zgromadzonej dokumentacji medycznej nie budzi również wątpliwości, że oskarżony leczył się psychiatrycznie.

Sąd nie dał natomiast wiary oskarżonemu co do tego, że to nie on prowadził w dniu (...) roku samochód (...) nr rej. (...) w czasie kiedy był zatrzymywany do kontroli drogowej. Wyjaśnienia (...) należy w tym zakresie traktować wyłącznie jako przyjętą linię obrony, której celem było wykazanie, że pojazdem kierował jeden z pasażerów. Tak

ukształtowana linia obrony nie znajduje bowiem potwierdzenia w żadnym z pozostałych przeprowadzonych w sprawie dowodów, w szczególności zaś zeznaniach osób które pojazdem tym miałyby ewentualnie kierować, tj. świadków (...) i (...) którzy w czasie kontroli również znajdowali się w pojeździe. Świadkowie ci konsekwentnie zaprzeczyli jakoby mieli kierować pojazdem oraz zgodnie zeznali, że samochodem kierował (...). Wprawdzie mogli mieć interes w tym aby wskazywać na oskarżonego w sytuacji kiedy to jeden z nich byłby kierowcą, dzięki czemu sami uniknęliby odpowiedzialności, niemniej relacja świadków, że nie dochodziło do zamiany miejsc znajduje także potwierdzenie w zeznaniach funkcjonariuszy policji (...) i (...). Zeznali oni, że po podaniu sygnału do zatrzymania nie tracili pojazdu z widzenia i kategorycznie stwierdzili, że nie doszło do zmiany kierującego, po zatrzymaniu nie mieli również wątpliwości kto pojazd prowadził.

Ponadto wyjaśnienia oskarżonego należy uznać w tym zakresie za wykrętne i sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania. Oczywiście jest, że jeżeli pojazdem kierowałby jeden z braci (...) i doszłoby do zamiany osób kierujących w wyniku uprzednich krzyków i szarpania to okoliczność tę oskarżony musiałby podnieść w czasie kontroli w pierwszej kolejności. Skoro tak nie uczynił logicznym jest, że nie było ku temu żadnych przesłanek, a późniejsze twierdzenia przeciwne są wyrazem kształtującej się już linii obrony. Sąd nie wierzy także w to, że ujawnienie faktycznych okoliczności zdarzenia w czasie kontroli podjętej przez policję uniemożliwił oskarżonemu stan zdrowia. Jak wynika bowiem z zeznań (...) oskarżony po zatrzymaniu nie był jak (...) wyjaśnił „po prostu cicho” – k. 17. Z zeznań świadka (...) wynika, że oskarżony przyznał się do kierowania samochodem i wyjaśnił w jakich to się stało okolicznościach. Odwoływał się również do swojej choroby gdzie miał również stwierdzić, że ciężko będzie mu cokolwiek udowodnić. Powyższa relacja świadka wskazuje zatem bezsprzecznie, że oskarżony nie był „stłumiony” sytuacją i przez to nie mógł się skutecznie bronić. Wręcz przeciwnie należy z tego wyciągnąć wniosek, że oskarżony myśląc jak najbardziej logicznie, zdając sobie sprawę z powagi sytuacji i grożących mu konsekwencji, wskazał na swój stan zdrowia psychicznego, który faktycznie przy stwierdzeniu stanu niepoczytalności w chwili kierowania pojazdem uwolniłby go od odpowiedzialności karnej.

W obliczu zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób również przyjąć, że samochodem mógł kierować (...), gdzie jak wyjaśnił oskarżony to portfel z jego dowodem osobistym znalazł w samochodzie na siedzeniu kierowcy. Zeznania (...), (...), (...) i (...) wskazują bowiem bezsprzecznie, że po zatrzymaniu przez policję w pojeździe (...) znajdowali się (...) oraz (...) oraz (...). Dlatego też ujawnienie w pojeździe portfela osoby która się w nim nie znajdowała w czasie zatrzymania przez policję nie mogło wpłynąć odmiennie na poczynione ustalenia faktyczne stanowiąc ostatecznie okoliczność poboczną. Co więcej, w obliczu zgromadzonego materiału dowodowego nie ma w ocenie sądu możliwości kategorycznego ustalenia w jakich okolicznościach (...) wszedł w posiadanie tego portfela. Poza sporem pozostaje wyłącznie okoliczność, że go posiadał co wynika wprost z protokołu zatrzymania rzeczy (k.18-20).

Musi bowiem budzić wątpliwości dlaczego oskarżony, jak wyjaśnił, z ujawnieniem okoliczności o znalezieniu portfela zwlekał do przesłuchania go przez policję czy prokuratora, a zatem okres blisko 3 tygodni. Logicznym jest, że dysponując ewentualnym dowodem swojej niewinności – gdzie ujawnienie portfela na siedzeniu kierowcy mogłoby sugerować, że to właściciel portfela kierował pojazdem a nie oskarżony – należałoby okoliczność taką ujawnić jak najszybciej. Nie można również nie zauważyć, że w zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym zarówno (...) jak i (...) nie wskazali, że wsiedli do pojazdu oskarżonego kiedy miał wysiąść z niego ich brat (...), a okoliczność ta – wbrew twierdzeniom świadków – była na tyle istotna, że nie mogła ująć ich uwadze. Uzupełniając swoje zeznania na rozprawie o tę właśnie okoliczność świadkowie chcieli uwiarygodnić twierdzenia (...) co do tego, że (...) mógł zgubić portfel w samochodzie. Tyle tylko, że to i tak nie miało ostatecznie znaczenia w sytuacji kiedy świadkowie równocześnie konsekwentnie przy tym twierdzili, że samochodem kierował oskarżony. Zdaniem sądu mogło być również i tak, że to jeden z braci (...) miał jego portfel kiedy jeździli z oskarżonym. Ostatecznie mogło być również i tak, że to oskarżony który zna braci (...) poprosił (...) o przysługę i ten przekazał mu swój portfel z dokumentami aby wesprzeć forsowaną przez oskarżonego linię obrony, że ten kto zostawił portfel na siedzeniu kierowcy miałby też prowadzić pojazd. Na poczynienie kategorycznych ustaleń w tym zakresie nie pozwala jednak zdaniem sądu zgromadzony materiał dowodowy.

Reasumując, sąd polegał na wyjaśnieniach (...) w takim zakresie w jakim korespondują z poczynionymi ustaleniami faktycznymi, w pozostałej części wyjaśnienia oskarżonego traktując jako element realizowanej linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Sąd w pełni polegał na zeznaniach (...) i (...), którzy jako funkcjonariusze policji i osoby obce dla oskarżonego nie mieli żadnego interesu aby okoliczności zdarzenia przedstawić w sposób niezgodny z rzeczywistością. Świadkowie złożyli zeznania konsekwentne i wzajemnie się uzupełniające, wskazując, że zatrzymanego pojazdu nie tracili z pola widzenia oświetlając przy tym jego wnętrze światłami i wykluczając możliwość, aby doszło do zamiany kierującego z pasażerem. W zakresie osoby która kierowała pojazdem zeznania świadków znajdują potwierdzenie w zeznaniach (...) i (...) którzy jechali z oskarżonym i nie mieli żadnych wątpliwości kto kierował samochodem w momencie zatrzymania przez policję.

Mając na uwadze zeznania złożone na rozprawie oraz okoliczność, że świadkowie znają oskarżonego, sąd z ostrożnością podszedł do oceny zeznań świadków (...) i (...). Świadkowie konsekwentnie w toku postępowania zeznali, że w czasie kontroli drogowej to (...) kierował samochodem i w tej części czyniąc ustalenia faktyczne sąd na relacji świadków się oparł. Świadkowie, na co wskazuje zgromadzony materiał dowodowy nie pozostawali z oskarżonym w żadnym konflikcie, nie mieli także żadnego innego powodu aby fałszywie przeciwko niemu świadczyć.

Sąd dostrzega przy tym zeznania świadków złożone na rozprawie dotyczące tego, czy wcześniej w dniu (...) roku z oskarżonym jeździł także ich brat (...), ale w sytuacji jednoczesnego twierdzenia przez świadków, że w czasie zatrzymania przez policję samochodem kierował oskarżony zeznania te nie wpływają odmiennie na poczynione ustalenia faktyczne.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia pozostałych ujawnionych w sprawie dowodów nieosobowych nie była przedmiotem zarzutów stron, a także nie wzbudziła wątpliwości sądu. Zostały one sporządzone poprawnie, kompleksowo i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania, z tych też względów sąd nie odmówił im wiarygodności.

W świetle powyższych dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń sąd doszedł do przekonania, iż wina oskarżonego (...) została w pełni udowodniona.

Przystępując do oceny kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu sąd uznał, że (...) dopuścił się popełnienia przestępstwa, które powinno być zakwalifikowane z art. 178a § 1 i 4 kk.

Znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,95 mg/l i 0,94 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) (...) kierował w dniu (...) roku w ruchu lądowym w miejscowości (...) samochodem m – ki (...) nr rej. (...). Oskarżony złamał tym samym powszechnie obowiązujący, bezwzględny zakaz kierowania pojazdami w stanie nietrzeźwości, co pozwala przyjąć, że zachowaniem swoim wyczerpał znamiona występku stypizowanego w art. 178 a § 1 kk. Wobec tego, że (...) w przeszłości był już skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości, co nastąpiło na mocy wyroku (...) w (...) z dnia (...) roku w sprawie sygn. akt II (...) i wyroku (...) w (...) z dnia (...) roku w sprawie sygn. akt (...), które to orzeczenia są prawomocne, zasadnym jest przyjęcie, że kierując pojazdem w stanie nietrzeźwości w dniu (...) roku zachowaniem swoim w pełni wyczerpał znamiona występku z art. 178a § 1 kk w typie kwalifikowanym określonym treścią przepisu § 4 art. 178a kk.

Przystępując do wymiaru kary sąd miał na względzie dyrektywy określone w art. 53 § 1 i 2 kk. Ocenił więc stopień społecznej szkodliwości czynu kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości jako wysoki, za czym przemawia realna groźba spowodowania na innych uczestników ruchu zagrożenia utraty zdrowia lub życia. Jako wysoki należało również ocenić stopień winy oskarżonego, który jako osoba dorosła, której zdolność postrzegania, na co wskazuje treść opinii sądowo – psychiatrycznej, nie jest w żaden sposób ograniczona, musi sobie zdawać sprawę z tego jakie konsekwencje niesie za sobą podobne postępowanie. Do okoliczności obciążających sąd zaliczył fakt dotychczasowej karalności oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd wymierzył (...) karę 5 miesięcy pozbawienia wolności uznając, iż taka kara zarówno, co do rodzaju jak i wysokości odpowiada stopniowi jego winy, stopniowi szkodliwości społecznej przypisanego mu czynu, jak również uwzględnia potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, gdzie praktycznie przy każdym dłuższym weekendzie czy świętach słyszymy o kolejnych zatrzymanych pijanych kierowcach.

Z uwagi na fakt, że w czasie popełnienia czynu będącego przedmiotem niniejszego postępowania, tj. w dniu (...) roku, oskarżony był już skazany na karę pozbawienia wolności w sprawie (...), w sprawie niniejszej nie było możliwości zawieszenia wykonania orzeczonej wobec (...) kary pozbawienia wolności. Zgodnie bowiem z treścią art. 69 § 1 kk sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności. W sprawie warunek taki nie zachodzi.

Wobec skazania oskarżonego za przestępstwo kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości w sytuacji kiedy (...) był już skazany za podobne przestępstwo w przeszłości, sąd zgodnie z treścią art. 42 § 3 kk orzekł wobec oskarżonego obligatoryjny środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio.

Jednocześnie sąd orzekł wobec oskarżonego obligatoryjnie świadczenie pieniężne w wysokości (...) złotych, gdzie wysokość tego świadczenia w oparciu o przepis art. 43a § 2 kk nie mogła być niższa.

O kosztach postępowania sąd orzekł w oparciu o treść art. 624 § 1 kpk, uznając, że sytuacja materialna oskarżonego uprawnia do przyjęcia, że nie jest on w stanie kosztów tych ponieść. Wobec zwolnienia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania koszty te należało przejąć na rachunek Skarbu Państwa.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.